

**PIERWSZE PRZYKAZANIE BOŻE:
„NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNA”**

1. Hymn Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?“, który często śpiewamy w naszych kościołach jako pieśń na dziękczynienie w czasie Eucharystii, ukazuje wiarę, nadzieję i miłość oraz wyznacza miejsce stworzenia wobec Stwórcy: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8, por. Pwt 6, 13).

2. Obowiązek od dawania Bogu autentycznej czci powinien być wypełniany w wymiarze osobistym i wspólnotowym; prywatnym i publicznym; indywidualnym i społecznym. Jak uczy, powtarzając za soborową Deklaracją o wolności religijnej, Katechizm Kościoła Katolickiego, wszyscy ludzie są zobowiązani do poszukiwania prawdy, zwłaszcza w tym co odnosi się do Boga i Jego Kościoła. Poznawszy zaś prawdę, winni ją przyjąć i zachować (por. KKK 2104). Wewnętrzna powinność nakazuje człowiekowi poszukiwać Boga, uznać Go, oddać Mu cześć oraz świadczyć o Nim.

3. Pierwszym aktem cnoty religijności jest **adoracja**. Poprzez nią człowiek uznaje Boga za Stwórcę i Zbawiciela wszystkiego, co istnieje, za nieskończoną i miłosierną Miłość. W adoracji człowiek widzi nieskończoną różnicę między Wszech mocnym i Najświętszym Bogiem a słabym, ograniczonym stworzeniem. Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „adoracja Jedyne Boga wyzwala człowieka z zamknięcia się w sobie, z niewoli grzechu i bałwochwalstwa świata” (KKK 2097). Adoracja może być czysto wewnętrzna, albo też wyrażona na zewnątrz przy pomocy postaw i gestów.

Człowiek oddaje cześć Bogu również przez **modlitwę, ofiarę, przyrzeczenia i śluby**. Wzniesienie ducha do Boga jest wyrazem naszej adoracji szczególnie w modlitwie uwielbienia i dziękczynienia. Modlitwa jest niezbędnym warunkiem posłuszeństwa przykazaniom Bożym; jest wyrazem wiary, nadziei i miłości (por. KKK 2098).

Wyrazem czci oddawanej Bogu jest także **ofiara** jako znak uwielbienia i dziękczynienia, prześlągania i komunii z Nim. W składanym Bogu darze człowiek wyraża to, co czuje wewnątrz. Ofiara powinna być połączona również z miłością braterską.

Człowiek wyraża uwielbienie dla Boga również w składanych Mu **przyrzeczeniach** spełnienia określonych dobrych czynów i w **ślubach**, to jest świadomych i dobrowolnych obietnicach uczynionych Bogu, mających za przedmiot dobro możliwe i lepsze, w których to obietnicach „chrześcijanin poświęca siebie samego Bogu lub obiecuje Mu dobry czyn” (KKK 2102). Wierność przyrzeczeniom złożonym Bogu jest przejawem szacunku i miłości wobec Niego (por. KKK 2101).

Kościół uznaje szczególnie wartość ślubów praktykowania rad ewangelicznych, realizowanych poprzez ubóstwo, posłuszeństwo oraz czystość, aby w pełniejszy sposób upodobnić się do Chrystusa ubogiego, posłusznego i czystego.

Pomyślmy: Czy w naszym życiu Bóg jest na pierwszym miejscu? Jak często oddajemy Bogu cześć? Czy nasza modlitwa jest znakiem uwielbienia? Czy składane ofiary są ofiarami czystego serca? Czy składane Bogu przyrzeczenia wynikają z miłości? Czy uznajemy wartość rad ewangelicznych i czy potrafilibyśmy według nich kształtować nasze życie?

4. **Zapamiętajmy:** Słowa Pana Jezusa: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4, 10) domagają się od nas „adoracji Boga jako Stwórcy wszystkiego, co istnieje; oddawania należnego Mu kultu w wymiarze indywidualnym i społecznym; modlitwy wyrażającej się w uwielbieniu, dziękczynieniu i w prośbie; składania Bogu ofiary, przede wszystkim ofiary duchowej naszego życia, łączącej się z doskonałą ofiarą Chrystusa na krzyżu; wypełniania złożonych Bogu przyrzeczeń i ślubów” (KomKKK 443). „Adoracja Boga, zanoszenie do Niego modlitw, oddawanie należnej Mu czci, wypełnianie przyrzeczeń i złożonych Mu ślubów są aktami cnoty religijności, które wchodzą w zakres posłuszeństwa pierwszemu przykazaniu” (KKK 2135).

PIERWSZE PRZYKAZANIE BOŻE ZAKAZUJE ZABOBONU I BAŁWOCHWALSTWA

1. **Zabobon i bałwochwalstwo** wydają się należeć do przeszłości. Kojarzą się z czasami średniowiecza, które w obiegowej opinii uznawane jest, niesłusznie zresztą, za okres zacofania, ciemnoty oraz właśnie czas panowania zabobonów i bałwochwalstwa. Nasze czasy chcą uchodzić za zaprzeczenie tamtych praktyk; za okres, w którym króluje postęp, mądrość i rzeczowe, zgodne z obiektywną rzeczywistością podejście do najważniejszych spraw życia i losu człowieka.

2. Czy jest bałwochwalstwo i zabobon?

Bałwochwalstwo polega na odrzuceniu istnienia jedyne Boga, Stwórcy i Pana życia. W miejsce wiary w Boga zostaje tu wprowadzona wiara w tzw. bożki, które przecież nie istnieją. Tym bożkom człowiek wyznający bałwochwalstwo oddaje boską cześć, wierzy w nie, przypisuje im cechy prawdziwego, jedyne Boga. Druga odmiana bałwochwalstwa, jakby bliższa ludzkiemu życiu, wyraża się w oddawaniu czci boskiej różnym wartościom, związanym z życiem człowieka w wymiarze osobistym i społecznym. Do tych wartości Katechizm Kościoła Katolickiego zalicza: „**władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze**” (KKK 2113). Te obiektywne wartości, które winny służyć człowiekowi, są „ubóstwiane”, panując w życiu człowieka jako wartości najważniejsze. Katechizm do tej grupy pseudo bóstw zalicza także satanizm, który jest uznaniem przeciwnika Boga, szatana, za prawdziwe i jedyne bóstwo. Oddawanie im czci jest właśnie bałwochwalstwem.

Pierwsze przykazanie Dekalogu zakazuje także zabobonów. „**Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada**. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom” (KKK 2111). Przejawy zabobonu mogą być następujące: wróżbiarstwo, magia, czary, spirytyzm (por. KomKKK 445).

3. Bałwochwalstwo i zabobon mają licznych zwolenników. Bałwochwalstwo oznacza przecież odejście od Jedyne Boga, Stwórcy i Pana życia, co inaczej nazywa się ateizmem i opiera się na „błędnej koncepcji autonomii ludzkiej” (KomKKK 445). Również agnostycyzm, który twierdzi, że o Bogu nie można nic powiedzieć, jest formą współczesnego bałwochwalstwa. Te postawy mają swe źródło w określonych teoriach i systemach filozoficznych, negujących istnienie Boga. Ich konsekwencją jest skupienie całej aktywności człowieka na doczesności, na wartościach, którym należy wszystko podporządkować, poddając się im całkowicie jak Bogu. Czy odchodzenie od Boga i na Jego miejsce wybieranie tzw. bożków, nie jest współczesnym bałwochwalstwem?

W naszej obyczajowości jest obecny także zabobon, gdy na sposób magiczny przyjmujemy sakramenty święte bez wiary i duchowego zaangażowania, bez przyjęcia zobowiązań, które z nimi są związane. Czynią tak np. rodzice, którzy chcą chrztu swego dziecka, chociaż sami dalecy od wiary nie są zdolni do jego wychowania religijnego. Zabobonne jest przekonanie, że ślub należy zawrzeć w miesiącu, który w swej nazwie ma literę „r”, a w piątek, 13 dnia miesiąca, może spotkać nas nieszczęście; podobnie, gdy czarny kot przebiegnie drogę przed samochodem, to z pewnością zdarzy się coś złego.

Czy w praktyce nie stawiam jakichś wartości wyżej od samego Boga? Czy nie staje się dla mnie bożkiem praca, pieniąż lub własna przyjemność? Czy nie ulegam zabobonom i przesądom, nawet, jeśli traktuję je z niedowierzaniem lub jako zabawę?

4. **Zapamiętajmy**: Pierwsze przykazanie Dekalogu „zakazuje: politeizmu, lub bałwochwalstwa, które ubóstwiają to, co nie jest Bogiem, a więc stworzenie, władzę, pieniąż, nawet szatana; zabobonu, który jest wypaczeniem kultu oddawanego Bogu, a przejawia się w różnych formach wróżbiarstwa, magii, czarów i spirytyzmu” (KomKKK 445).

Ks. Ryszard Kamiński

Katecheza 42 (204) – VII Niedziela Wielkanocna
Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego (17.05.2026)

WRÓŻBIARSTWO, MAGIA I CZARY SPRZECZNE Z PIERWSZYM PRZYKAZANIEM BOŻYM

1. We współczesnym świecie możemy zaobserwować z jednej strony brak wiary w Boga, z drugiej zaś – wiarę we wpływ na nasze życie wróżb, magii, horoskopów, układu gwiazd itp. Coraz częściej spotykamy ludzi, którzy korzystają z usług instytucji trudniących się różnymi postaciami okultyzmu. W telewizji, radiu i w internecie można napotkać reklamy następującej treści: „Portal magiczny – horoskopy, astrologia, wyrocznia”; „Nie wiesz co cię czeka w przyszłości? Zadzwoń do wróżki. Sprawdź swój horoskop”; „Magia to twoje przeznaczenie”.

Dlaczego człowiek ulega pokusie okultyzmu: wróżbiarstwu, magii, czarom? Czy można pogodzić praktyki okultystyczne z treścią pierwszego przykazania Dekalogu? Co zagraża człowiekowi poddającemu się okultyzmowi?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że **„Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufny m powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie”** (KKK 2115). Mimo to wróżbiarstwo, magia, czary pociągają dziś wielu ludzi. Praktyki okultystyczne wiążą się z tajemniczością, która pobudza ludzką ciekawość. Ponadto człowiek – z natury religijny – potrzebuje czcić coś lub kogoś większego od siebie i do niego odnosić swe życie. Jeśli jednak utracił wiarę w Boga, wówczas poszukuje innej drogi zaspokojenia tej potrzeby, znajdując je przykładowo w praktykach magicznych.

Postawa taka jest grzechem przeciwko pierwszemu przykazaniu „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”, gdyż jest sprzeczna „ze czcią i szacunkiem – połączonym z miłującą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu”. Dlatego „należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odśłaniać przyszłość”. Za „przejawy chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi” oraz za pragnienie „zjednania sobie ukrytych mocy” uważa Katechizm Kościoła Katolickiego wszelkie „korzystanie z horoskopów, astrologię, chiromancję, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa i posługiwanie się medium” (por. KKK 2116).

Mianem współczesnego neopogaństwa określana jest magia, która daje poczucie władzy tajemnej nad innymi oraz wmawia człowiekowi, iż to on sam jest boski i ma boską władzę. „Wszystkie praktyki magii lub czarów – uczy Katechizm Kościoła Katolickiego – nawet zmierzające do zapewnienia zdrowia człowieka, są sprzeczne z cnotą religijności”. Zaslugują one na szczególne potępienie „gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów”. Naganne jest także noszenie amuletów oraz spirytyzm. Nawet „uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka” (KKK 2117).

3. Praktyki okultystyczne są nie tylko grzechem, ale stanowią również duże niebezpieczeństwo dla człowieka. Mogą spowodować zniewolenie demoniczne, które przejawia się w osłabieniu religijności, trudnościach w modlitwie i przyjmowaniu sakramentów, lękach, depresjach, bluźnierczych myślach. **Świadectwa egzorcystów** dowodzą, jak wielki wpływ ma szatan, gdy człowiek otwiera mu dostęp do swego życia, swej psychiki i duszy poprzez okultystyczne praktyki.

Jaki jest mój stosunek do praktyk okultystycznych? Czy może korzystam z ich mocy nie mając świadomości ich zła? Czy spowiadam się z tej kategorii grzechów przeciwko pierwszemu przykazaniu Bożemu?

4. **Zapamiętajmy:** Przykazanie „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” zakazuje „zabobonu, który jest wypaczeniem kultu oddawanego Bogu, a przejawia się w różnych formach wróżbiarstwa, magii, czarów i spirytyzmu” (KomKKK 445).

PIERWSZE PRZYKAZANIE BOŻE POTĘPIA GRZECHY BEZBOŻNOŚCI

1. Podczas pielgrzymki do Polski w 2002 roku błogosławiony Jan Paweł II na krakowskich Błoniach mówił, że współcześnie „człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet stawia samego siebie na Jego miejscu. (...) Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić »wielkim nieobecny« w kulturze i społecznej świadomości narodów. „Tajemnica nieprawości” wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata”.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że do grzechów, sprzeciwiających się pierwszemu przykazaniu należy zaliczyć bezbożność, czyli nieliczenie się z Bogiem. Czym w istocie jest ten grzech?

2. Pismo Święte ukazuje bezbożność jako postawę, która jest przeciwna pobożności i polega na tym, że z pogardą dla Boga i Jego Prawa wiąże się pewna wrogość i zuchwalstwo. Św. Paweł zapowiada przyjście „człowieka grzechu”, który przy końcu świata „będzie się wynosił ponad wszystko, co nazywa się Bogiem (...) dowodząc, że on sam jest Bogiem” (2 Tes 2, 3-4). Apostoł Narodów dodaje, że w świecie „już działa tajemnica bezbożności” (2 Tes 2, 7).

3. Postawa bezbożności wyraża się w konkretnych czynach, moralnie złych. Mówi o tym Katechizm Kościoła Katolickiego, stwierdzając, że „**pierwsze przykazanie Boże potępia grzechy bezbożności**, do których należą przede wszystkim: kuszenie Boga w słowach i czynach, świętokradztwo i symonia” (KKK 2118).

Kuszenie Boga polega na wystawianiu na próbę Jego dobroci i wszechmocy. Przykładem tego grzechu jest kuszenie Jezusa, gdy szatan chciał, by Jezus rzucił się z narożnika świątyni, aby w ten sposób zmusić Boga do działania (por. Łk 4, 9). Jezus odpowiada Mu słowami Boga: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Pwt 6, 16). Wystawianie Boga na próbę – w słowach lub uczynkach – rani szacunek i zaufanie, jakie należą się naszemu Stwórcy i Panu. „Kuszenie Boga” zawsze zawiera zwątpienie, niedowierzenie w Jego miłość, opatrność i moc (por. KKK 2119).

Grzech świętokradztwa polega na profanowaniu lub nie godnym traktowaniu sakramentów i innych czynności liturgicznych, jak również osób poświęconych Bogu (na przykład papieża, biskupów, kapłanów), miejsc świętych (do których należą świątynie, cmentarze, kapliczki) i rzeczy świętych, czyli przedmiotów przeznaczonych do kultu. Świętokradztwo jest grzechem ciężkim, zwłaszcza jeżeli jest popełnione przeciw Eucharystii, ponieważ w niej jest obecne Ciało i Krew samego Chrystusa (por. KKK 2120).

Symonia to nabywanie lub sprzedawanie rzeczywiście duchowych. Nazwa „symonia” bierze się od Szymona – czarnoksiężnika, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich. Chciał on zapłacić Apostołom za to, by dali mu władzę duchową – dar czynienia cudów. Piotr mu odpowiedział wówczas: „Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą... gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze” (Dz 8, 20). Katechizm wyjaśnia, że „nie można przywłaszczać sobie dóbr duchowych i traktować ich jak właściciel lub pan, ponieważ mają one swoje źródło w Bogu” (KKK 2121). Podobnie Kodeks Prawa Kanonicznego potępia wszelkie formy symonii.

Zapytajmy: Czy w życiu codziennym, przeżywając różne problemy, nie ulegam pokusie wystawiania Boga na próbę? Jaka jest moja postawa wobec przyjmowanych sakramentów, a szczególnie Eucharystii? Jaki jest mój stosunek do osób duchownych, miejsc czy rzeczy świętych? Czy w dobie komercjalizacji nie traktuję spraw duchowych, świętych, jako towaru, który można nabyć za odpowiednią sumę pieniędzy?

4. **Zapamiętajmy:** Przykazanie „Nie będziesz miał cudzych bogów przede mną” zakazuje m. in. bezbożności, wyrażającej się „w kuszeniu Boga w słowach lub czynach, w świętokradztwie, które profanuje osoby lub rzeczy święte, przede wszystkim Eucharystię; w symonii, która oznacza nabywanie lub sprzedawanie rzeczy duchowych” (komKKK 445).

ATEIZM I AGNOSTYCYZM ZAKAZANY PRZEZ PIERWSZE PRZYKAZANIE BOŻE

1. Richard Dawkins, ateistyczny profesor z Oxfrodu, wraz z grupą niewierzących zorganizowali jesienią 2008 roku akcję oklejania londyńskich autobusów banerami głoszącymi: „Boga prawdopodobnie nie ma. Przestań się martwić i zacznij cieszyć życiem”. To tylko jeden z przykładów zbliżonych do siebie, lecz nieidentycznych postaw: ateizmu i agnostycyzmu. Czym się one od siebie różnią? Jakie stanowisko wobec takich postaw powinien zająć chrześcijanin? Czym jest ateizm i agnostycyzm? Słownik Języka Polskiego ateizm definiuje jako „pogląd zaprzeczający istnieniu Boga”, zaś agnostycyzm jako „pogląd filozoficzny negujący całkowicie lub częściowo możliwość poznania obiektywnej rzeczywistości”.

2. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że pojęcie „**ateizm**” obejmuje bardzo zróżnicowane zjawiska, i zalicza do nich **materializm praktyczny**, który „ogranicza potrzeby i ambicje człowieka do przestrzeni i czasu” oraz **humanizm ateistyczny**, który błędnie uważa, że to człowiek jest „sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii”. **Inną formą ateizmu jest oczekiwanie wyzwolenia człowieka na drodze wyzwolenia gospodarczego i społecznego**, któremu religia miałaby stać na przeszkodzie, budząc nadzieje na życie przyszłe i odstręczając od budowy państwa ziemskiego (por. KKK 2124). Również **agnostycyzm** przybiera wiele postaci. W niektórych przypadkach agnostyk nie zaprzecza istnienia Boga, twierdzi jednak, że ów „byt transcendentny” nie może się objawić, dlatego nikt nie może o nim nic powiedzieć. „W innych przypadkach agnostyk nie wypowiada się na temat istnienia Boga, twierdząc, iż jest ono niemożliwe do udowodnienia, a nawet potwierdzenia czy zanegowania” (KKK 2127).

3. Jaka powinna być ocena moralna tych postaw? **Katechizm naucza, że „ateizm, odrzucając lub negując istnienie Boga, jest grzechem przeciw cnotcie religijności”**. „Odpowiedzialność za to przewinienie może znacznie zmniejszać intencja i okoliczności”, bowiem w powstawaniu i rozpowszechnianiu się ateizmu „nie mały udział mogą mieć wierzący”. Niewiara może być „skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawienia nauki wiary”, albo też braków w życiu religijnym, moralnym i społecznym chrześcijan, o których można wtedy powiedzieć, że „raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii” (KKK 2125). Ateizm może też wynikać z błędnej koncepcji wolności i autonomii ludzkiej, posuwającej się aż do odrzucenia jakiegokolwiek zależności od Boga (por. KKK 2126).

Agnostycyzm może niekiedy „łączyć się z jakimś poszukiwaniem Boga, lecz może również być obojętnością, ucieczką przed ostatecznymi pytaniami egzystencjalnymi oraz lenistwem sumienia moralnego” (KKK 2128), najczęściej jednak jest równoznaczny z ateizmem praktycznym.

Ateizm przybiera dziś niekiedy formę programowej walki z religią, a w szczególności z chrześcijaństwem, dlatego też nasza wiara powinna być szczególnie świadoma, wnikliwa i dojrzała, nacechowana głębokim poczuciem odpowiedzialności oraz miłością do wszystkich ludzi.

Zapytajmy: Czy moje postępowanie nie jest dla innych źródłem zgorszenia i wynikającej z niego niewiary? Czy podejmuję trud pogłębiania swojej wiary i pomagam w przezwyciężeniu trudności w wierze bliźnim? Czy poprzez zapatrzanie jedynie w sprawy tego świata nie staję się praktycznym materialistą, tracąc z oczu odniesienie swojego życia do Boga?

4. **Zapamiętajmy:** Pierwsze przykazanie Boże zakazuje „ateizmu, który odrzuca istnienie Boga, opierając się na błędnej koncepcji autonomii ludzkiej” oraz „agnostycyzmu, który twierdzi, że o Bogu nie można nic powiedzieć i jest równoznaczny z indyferentyzmem lub ateizmem praktycznym” (KomKKK 445).